GROM CHALLENGE Siła i Honor 2021 – zawody z ekstremalnym torem przeszkód

Zawody GROM CHALLENGE to dzieło GROM Group i Fundacji Niezapomniani, organizacji założonych przez dawnych żołnierzy tej legendarnej jednostki. W 9. edycji biegu ekstremalnego z przeszkodami uczestniczyli żołnierze i amatorzy. Zawodnikom kibicował wicemarszałek Marek Olbryś. Wydarzenie miało miejsce w sobotę (11.09) w Czerwonym Borze w Ośrodku Szkolenia Poligonowego GROM Group.

GROM Challenge – Siła i Honor jest ekstremalnym biegiem terenowym, dzięki któremu, jak podkreślają organizatorzy, jego uczestnicy mogą sprawdzić granice swojej wytrzymałości oraz siłę charakteru. Miejsce zawodów nie jest przypadkowe, ponieważ na terenie ośrodka żołnierze GROM przygotowywali się do swoich misji. Podczas każdej edycji trasy są inaczej wytyczone, lecz przeszkody i zadania są tak samo trudne do wykonania i stanowią wyzwanie.

> *- Jako zarząd województwa i sejmik wspieramy sport. To wyzwanie, jakiego dzisiaj jesteśmy świadkami, jest jednak szczególne. Mogą się tu zmierzyć zupełni amatorzy, ale przewagę jednak mają reprezentanci profesji, w których sprawność fizyczna, siła, wytrwałość, kondycja mają znaczenie kluczowe, czyli np. służby mundurowe – powiedział Marek Olbryś, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego, wyrażając podziw oraz szacunek dla wszystkich uczestników zawodów.*

Poprzeczka została zawieszona uczestnikom zbyt wysoko. Organizatorzy przewidywali, że tor liczący 25 kilometrów najszybsi zawodnicy pokonają po 3,5 godzinach. Jednak droga okazała się ekstremalna i pierwszymi, którzy przekroczyli metę, okazali się „miejscowi", czyli żołnierze z Łomży. Finiszowali pięć-sześć godzin po starcie.

> *- Żołnierz nigdy nie powinien walczyć sam - zauważył Wojciech Grabowski z GROM Group, jeden z głównych organizatorów ekstremalnego sprawdzianu.*



GROM CHALLENGE Honor i Siła to zawody dla par. Przeważnie mogli ich...

GROM CHALLENGE Honor i Siła to zawody dla par. Przeważnie męskich, ale jest także całkiem sporo mieszanych. W tym roku wystartowało ich aż 119.

> *- To dziewiąta edycja biegu w trudnych warunkach terenowych. Na trasie uczestnicy mają do pokonania np. żwirownię, przeszkodę wodną, zarośnięte cieki wodne, odcinki bagienne, wzgórza. Uprzedzaliśmy też na odprawie, że jest okres rykowiska i mają uważać na gody jeleni - wyjaśniał szczegóły rywalizacji Wojciech Grabowski.*

Na trasie czekały uczestników także specjalne zadania związane np. z czytaniem mapy, rozminowaniem, czołganiem, udzielaniem pierwszej pomocy. Już w samej końcówce, gdy brakowało sił na zwykłe stawianie nogi przed nogą, mieli jeszcze do pokonania tor przeszkód ze strzelaniem z moździerza, wspinaczkami po linach, pełzaniem tunelami.

Swoimi wrażeniami z zawodów podzielili się uczestnicy, ubłoceni od stóp do głów, zmęczeni. Na łomżyniaków, Karola i Andrzej, którzy na mecie pojawili się po przeszło pięciu godzinach, czekała własna grupa kibiców.

> *- Myślę, że traciliśmy po kilogramie na godzinę. Powtórzymy to na pewno za rok. To najlepszy sposób, żeby się samemu ze sobą poznać - powiedzieli.*

Wydarzeniu towarzyszyły m.in. koncerty na scenie tuż koło obiektów GROM Group oraz zapierający dech w piersiach pokaz lotników z Grupy Żelazny.

tekst i fot.: Maciej Gryguc
red.: Cezary Rutkowski